



The Holy See

DISCORSO DI SUA SANTITÀ GIOVANNI PAOLO II AI PELLEGRINI DELLA DIOCESI DI BIELSKO-ŻYWIEC

Aula Paolo VI - Giovedì, 23 maggio 1996

«Ciebie Boże chwalimy, Ciebie, Panie, wystawiamy . . . Ciebie wychwala s Męczenników zastęp światlany».

1 . Słowa te z dziękczynnego *Te Deum* towarzyszyły mojemu spotkaniu z Kościołem Bielsko-Żywieckim w Skoczowie. Dziś Powtarzam je w Rzymie - u progów Apostolskich - na przywitanie tak licznej pielgrzymki z waszej diecezji. Z radością witam drogiego Księdza Biskupa Tadeusza, Ordynariusza Diecezji Bielsko-Żywieckiej i jego współpracownika Księdza Biskupa Janusza. Witam kapłanów re-prezentujących całe prezbiterium Diecezji. Witam Przedstawicieli Władz wojewódzkich i miejskich. Witam wreszcie i serdecznie pozdrawiam wszystkich tu zgromadzonych pielgrzymów. Za Waszym pośrednictwem chcę pozdrowić tych, których tu nie ma, a którzy duchowo . się z nami jednoczą. Stojąc na «Kaplicówce», obejmowałem wzrokiem i sercem Ziemię Bielską, Żywiecką i Śląsk Cieszyński, Oświęcim, Kęty i Andrychów. Dziś, ze Wzgórza Watykańskiego, moje spojrzenie rozciąga się na całą Polskę południową. Zawsze pozostaje ona bliska memu sercu przez więzy pochodzenia, przez wspomnienie jej szególnego piękna, ale nade wszystko przez dawne i obecne świadectwo wierności Ewangelii i Kościołowi, z którego od najmłodszych lat obficie czerpałem.

Witam was słowami hymnu *Te Deum*, bo przybyliście tutaj, aby razem z Papieżem i z całym Kościołem trwać w *dziękczynieniu* za dar świętego Męczennika Jana Sarkandra i Świętego Męczennika Melchiora Grodzieckiego, Synów Cieszyńskiej Ziemi. Wiem, że jest to dziękczynienie nieprzerwane. Waszą pielgrzymkę do Rzymu poprzedziło długie przygotowanie przez comiesięczną modlitwę w Waszych parafiach. Pragnę równocześnie gorąco podziękować Księdzu Tadeuszowi Biskupowi za jego wprowadzenie, tak serdeczne i gruntowne, które ułatwia nam nawiązanie kontaktu w czasie dzisiejszego spotkania.

2. Drodzy bracia i siostry, jesteście Kościołem młodym. W młodości tkwi ów *dynamizm*, dzięki któremu można bez lęku podejmować coraz to nowe wyzwania i skutecznie stawić im czoło. Trzeba, aby młody Kościół Bielsko-Żywiecki podjął ochotnie trud kształtowania własnej teraźniejszości i przyszłości. Wobec podobnego wyzwania stali uczniowie Chrystusa u początku dziejów Kościoła. Dzieje Apostolskie opowiadają o codziennym życiu tych pierwszych chrześcijańskich wspólnot. Możemy i dziś uczyć się od nich, co robić, aby wykorzystać tę wewnętrzną żywotność młodego Kościoła dla jego rozwoju. Czytamy mianowicie, iż pierwsi chrześcijanie «trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach. ... Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne. Sprzedawali majątki i dobra i rozdawali je każdemu, według potrzeby. Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie» (*Act. 2, 42-47*).

Ten apostolski przekaz, w który wsłuchiwał się Kościół, był orędziem o zbawieniu, o życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Ale było to też orędzie o powołaniu, jakie stoi przed człowiekiem, który uznaje, że to właśnie za niego umarł Chrystus i nie chce pozostać obojętny na tę odkupieńczą miłość. Było to wezwanie do wierności. Zmieniały się czasy, zmieniały się sytuacje, przemijali kolejni władcy, a uczniowie Chrystusa wiernie «*trwali w nauce Apostołów*». Niektórych ta wierność kosztowała wiele - często nawet w imię wierności oddawali własne życie.

W Skoczowie mówiłem: «Świadectwo męczenników jest dla nas zawsze wyzwaniem - ono prowokuje, zmusza do zastanowienia. Ktoś, kto woli raczej oddać życie, niż sprzeniewierzyć się głosowi własnego sumienia, może budzić podziw albo nienawiść, ale z pewnością nie można wobec niego przejść obojętnie. Męczennicy pytają nas przede wszystkim o naszą wierność sumieniu». Dziś powtarzam te słowa, bo to jest pierwszy warunek trwania i rozwoju wspólnoty Kościoła. Jeśli dzieci Kościoła noszą w sumieniu żywą świadomość własnej tożsamości, to wspólnota Kościoła nie musi wówczas lękać się żadnych zagrożeń. Obserwujemy dziś w Polsce próby ośmieszania religii i podważania autorytetu Kościoła przez manipulacje informacją albo celową dezinformację społeczeństwa na temat kontaktów Kościoła i Państwa. Niebezpieczne są próby deprawacji młodego pokolenia poprzez promowanie stylu życia pozbawionego poczucia odpowiedzialności za godność i kształt życia własnego i innych osób. Zasada panująca za czasów Jana Sarkandra: *cuius regio eius religio* (czyja władza, tego religia) - zdaje się dziś przybierać formę zaplanowanej ateizacji życia.

3. Wobec takiej rzeczywistości szczególnie aktualne staje się wezwanie św. Leona Wielkiego Papieża: «*Chrześcijaninie, poznaj swoją godność!*». Uczeń Chrystusa winien wiedzieć, że jest wezwany, by nosić imię chrześcijanina z godnością. To poczucie własnej godności zobowiązuje. *Ono domaga się prawego sumienia*. Przypomnę, co mówiłem w Skoczowie: być człowiekiem sumienia, to «w każdej sytuacji swojego sumienia słuchać i jego głosu w sobie nie zagłuszać»; «angażować się w dobro i pomnażać je w sobie i wokół siebie, a także nie godzić się nigdy na zło»; «wymagać od siebie, podnosić się z własnych upadków»; «zaangażować się w budowanie

królestwa Bożego: królestwa prawdy i rycia, sprawiedliwości i pokoju».

Dziś Polska na nowo potrzebuje ludzi, którzy daliby świadectwo o *wartości prawdy*. Dziś, w dobie przemian, Polska potrzebuje ludzi kierujących się *zasadami sprawiedliwości społecznej*, aby nie było wyzyskujących i wyzyskiwanych; aby troska o najuboższych wyznaczała kierunki rozwoju gospodarczego i kulturalnego. Dziś na nowo Polska potrzebuje ludzi, którzy kompetentnie i odważnie staną w obronie życia - od poczęcia aż do naturalnej śmierci. *Polska potrzebuje ludzi sumienia*.

Środowiskiem, w którym sumienie kształtuje się najgłębiej, jest rodzina. Rodzina zawsze stanowiła wartość, którą wszyscy zgodnie uważali za niezbywalną, fundamentalną dla ludzkiego rozwoju i szczęścia. W dzisiejszych czasach znaczenie rodziny jest niestety podważane. Kościół staje na straży rodziny, ale też *rodzina musi bronić sama swojego istnienia i praw*, które jej przysługują z samej natury. Rodzina chrześcijańska sama winna dać świadectwo, jak wiele znaczy dla człowieka miłość, wierność, trwałość, umiłowanie życia.

4. W Dziejach Apostolskich czytamy, iż pierwsi chrześcijanie «*trwali we wspólnocie . . .*» Kościół, aby mógł się właściwie rozwijać, potrzebuje jedności. Jest to wymóg płynący z odwiecznej miłości Ojca i Syna, i Ducha Świętego, która w Kościele winna znajdować swoje odbicie. Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby sprawa Boża, którą podejmuje wspólnota Kościoła, jednoczyła wszystkich jej członków. Jedność Biskupa z kapłanami i wiernymi, jedność prezbiterium, jedność grup życia apostolskiego świeckich jest znakiem zjednoczenia z Chrystusem, które-go Duch Święty dokonuje nieprzerwanie w Kościele od Pięćdziesiątnicy. Kościół Bielsko-Żywiecki, utworzony z dawnych części Kościołów Krakowskiego i Katowickiego, buduje tę jedność w oparciu o wymianę wszystkich dóbr duchowych, które wypracowały całe pokolenia wierzących w obu diecezjach.

Powstaje konieczność budowania struktur rycia społecznego w nowej Diecezji. Wymaga to dużego nakładu sił i środków, szczególnie zaś dobrego przygotowania duchownych i świeckich do nowych zadań, jakie stawu czas głębokich przemian społecznych, ekonomicznych i światopoglądowych w Polsce i w świecie. Budowane struktur musi iść w parze z duchowym rozwojem wszystkich, którzy tę społeczność tworzą. Potrzeba nowego dialogu z kulturą, kształtowania elit - duchownych i świeckich - aby stawały się one dobrym zaczynem dla powstawania nowych i ożywiania starych środowisk życia religijnego. Wyrażam nadzieję, że dużą rolę odegra w tej dziedzinie Akcja Katolicka, którą przywozicie niejako w sobie do Rzymu, by przez tę pielgrzymkę oprzeć ją na apostołskim świadectwie świętych Piotra i Pawła.

Osobnym, jakże ważnym wymiarem budowania jedności Kościoła jest ekumenizm. W diecezji Bielsko-Żywieckiej, w której tradycja dialogu z Kościołem Ewangelickim jest bardzo stara, macie szczególną sposobność ku temu, aby dążyć ku wzajemnemu zrozumieniu. Potrzeba wzajemnego poznania, wnikania w bogactwo tradycji i liturgii, szukania tego, co łączy, aby prawda mogła wyzwalać z uprzedzeń i aby stawała się fundamentem wzajemnej miłości.

5. Jednoczącą wymiana darów dokonuje się także na płaszczy nie materialnej. Czytamy w Dziejach Apostolskich: «Wszystko mieli wspólne». Kościół Bielsko-Żywiecki został powołany do życia i rozwija się w szczególnych okolicznościach. Przemiany społeczne w Polsce wiążą się z nową sytuacją ekonomiczną Kraju i poszczególnych obywateli. Zarysowują się coraz wyraźniej podziały na bogatych i biednych. Ubóstwo dotyka szczególnie rodzin wielodzietnych. Są to rodziny, które wymagają skutecznego wsparcia materialnego i moralnego. Te problemy nie mogą być Kościołowi obce. Wspólnota wierzących, która pragnie właściwie rozwijać się, winna otoczyć szczególną troską dzieci i młodzież. Wszyscy - duchowni i świeccy - jesteście powołani do tego, by stworzyć środowisko, w którym młody człowiek mógłby znaleźć należne mu zainteresowanie i w którym sam mógłby wyrazić bogactwo swojej własnej osobowości. Tylko wtedy młody człowiek, często pozbawiony perspektyw na realizację swoich pragnień i dążeń, nie utraci Ducha Bożego i nadziei płynącej z wiary.

6. Tak oto życie Kościoła pierwotnego, opisane na kartach Dziejów Apostolskich, wyznacza *kierunki rozwoju waszego młodego Kościoła w Diecezji Bielsko-Żywieckiej*. Jest to program wymagający. Nie brak wam jednak Ducha, który ożywia wiarę i wyzwala najgłębsze pokłady dobra w jednostkach i społecznościami. «*Bogu dziękujcie, Ducha nie gaście*» (1 Thess. 5, 19) - wzywał św. Paweł. Wierzę, iż trwając na modlitwie i na łamaniu chleba, jak pierwsi uczniowie Chrystusa, będziecie wytrwale pielęgnować tego Ducha w sobie; że pozwolicie Mu się prowadzić i w Nim odkrywać pełnię Waszego chrześcijańskiego powołania. Niech Matka Najświętsza, która czcicie w licznych sanktuariach, otacza opieką Kościół Bielsko-Żywiecki i niech wyprasza wszelkie łaski potrzebne do waszego wewnętrznego i zewnętrznego rozwoju.

Z serca wam błogosławię na trud podejmowania tych nowych zadań.

Bóg zapłać za odwiedziny.

© Copyright 1996 - Libreria Editrice Vaticana